



Józef Kus

Nieznane listy Hieronima Łopacińskiego do Wacława Lasockiego

Lista osób, z którymi Hieronim Łopaciński utrzymywał rozległe kontakty naukowe i korespondencyjne, jest długa i obejmuje ponad 250 osób. Wśród nich na uwagę zasługuje postać doktora Wacława Lasockiego. Pochodził z Wołynia. Po ukończeniu studiów na wydziale lekarskim Uniwersytetu w Kijowie osiadł w Żytomierzu i oddał się praktyce lekarskiej. Prowadził tu czynne życie społeczne i polityczne. W 1863 r., schwytyany ze „Złotą hramotą” nawołującą do powstania, został skazany na śmierć, ale karę zamieniono mu na zesłanie na Syberię. Po dwunastu latach zesłania ułaskawiony, osiadł w Warszawie, gdzie przyjął posadę lekarza kolei nadwiślańskiej. Po kilkunastu latach pracy na tym stanowisku przeniósł się na stałe do Nałęczowa. Był tu lekarzem zdrojowym, pracując jednocześnie na polu społecznym i filantropijnym. Wacław Lasocki odznaczył się również w zakresie muzealnictwa. Z ogromnym zapalem zbierał i kolekcjonował zabytki miejscowej kultury ludowej, gromadził dzieła sztuki i różne okazy przyrodnicze. W latach 1901-1904 obdarował nimi Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie oraz Muzeum Narodowe, Dom Matejki i Akademię Umiejętności w Krakowie. Część zbiorów pozostała w Nałęczowie, m.in. w utworzonym w 1902 r. Muzeum Nałęczowskim. Pod koniec życia Lasocki swoje zbiory muzealne wraz z biblioteką przekazał Towarzystwu Muzeum Lubelskiego. Zmarł w Nałęczowie w 1922 r.¹ Podczas II wojny światowej w 1941 r. pewna część zbiorów Lasockiego trafiła z Muzeum Lubelskiego do Archiwum Państwowego w Lublinie (podówczas Staatsarchiv). Były to archiwalia staropolskie: dokumenty królewskie, uniwersały, pozwy, wyroki, inwentarze, a także fragment spuścizny osobistej Lasockiego, wśród której znajduje się kierowana do niego korespondencja, a właściwie jej fragment. Zachowane są w niej trzy listy Hieronima Łopacińskiego, dotycząc nauce nieznane (nie licząc kilku osób przeglądających je w związku z opracowaniem artykułów poświęconych Lasockiemu i Muzeum Nałęczowskiemu). Obecnie w zbiorze akt po „Muzeum Lubel-

¹ A. T. Pawłowska, *Pierwsze Muzeum w Nałęczowie*, „Region Lubelski”, R. V(VII), 1991-1993, s. 71-77; G. Jakimińska, *Sybirak Wacław Lasocki i jego zbiory pamiątek o roku 1863*, w: *Epilog styczniowe j insurekcji 1863 roku*, pod red. E. Niebelskiego, Lublin 2006, s.195-217. Fragment spuścizny po Wacławie Lasockim posiada Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie; zob. W. Szwarówna, *Rękopisy w Bibliotece im. H. Łopacińskiego*, w: *Hieronim Łopaciński i Biblioteka jego imienia w Lublinie 1907-1957*, Lublin 1957, s. 183-184.

skim” lubelskiego Archiwum tworzą one jednostkę archiwalną o sygn. 118, zatytułowaną Listy Hieronima Łopacińskiego i Zygmunta Glogera do dra Wacława Lasockiego w różnych sprawach².

Z dotychczasowej literatury poświęconej, Hieronimowi Łopacińskiemu, o związkach łączących obu miłośników „starożytności” wiemy niewiele. Wiadomo, że część swoich bogatych zbiorów dr Lasocki wystawił na Wystawie Przedmiotów Sztuki i Starożytności w 1901 r.³, Łopaciński często korzystał ze zbiorów Lasockiego do swoich prac naukowych; znalazł w nich m.in. cenny rękopis z XV w.⁴, księgę miejską Czemiernik⁵, informację o szlachcicu Rafale Konczewskim, który dożył wieku 116 lat⁶. U Lasockiego znalazły się również cenne materiały źródłowe dotyczące nieznanego polskiego malarza z końca XVII w. – Jana Roli z Rolna⁷. Tu także Łopaciński natrafił na odpis listu podskarbiego koronnego Jana Firleja z 1599 r. do króla Zygmunta III, zawierający cenne informacje o marmurach w dawnej Polsce⁸. Na końcu jednego ze swoich artykułów w Encyklopedii staropolskiej Łopaciński wystawia Lasockiemu wielce pochlebną opinię: „Piszac ten artykuł o pomnikach, skorzystaliśmy bardzo wiele z zasobnej biblioteki i znakomitego zbioru rycin doktora Wacława Lasockiego, któremu najpiękniejsze na tem miejscu składamy dzięki za chętną pomoc, z całą gotowością udzielaną wszystkim pracującym nad rzeczami polskimi, a pragnącym użytkować z zebranych przez niego skarbów”⁹. Reprezentował bowiem Lasocki ten sam typ bibliofila, co i Łopaciński, który „chętnie pożyczał książki swe, nawet rzadkie, wszystkim, którzy na to zasługiwali, a czasem, niestety i takim, którzy nie byli tego godni”¹⁰.

Prezentowane listy rzucają nieco światła na bliskie kontakty między obu bibliofilami. Łopaciński nie tylko korzystał z bogatych zbiorów

² Archiwum Państwowe w Lublinie, *Akta ze zbiorów Stowarzyszenia, „Muzeum Lubelskie” 1571-1938*. Tytuł jednostki jest mylący, gdyż jeden z listów zawiera tylko przepisany fragment listu Glogera do Łopacińskiego.

³ G. Jakimińska, *Wkład Hieronima Łopacińskiego w przygotowanie Wystaw: Przedmiotów Sztuki i Starożytności i Rolniczo-Przemysłowej w 1901 roku oraz w organizację Muzeum Lubelskiego*, w: *Hieronim Łopaciński-epoka, ludzie, region*, pod red. Z. Bielenia, Lublin 2006, s. 94; H. Łopaciński, *O Leonie Urmowskim*, w: *Hieronim Łopaciński i Biblioteka...*, s. 282.

⁴ A. Uljasz, *Hieronim Łopaciński 1860-1906. Człowiek, dzieło, pamięć*, Lublin 2006, s. 47.

⁵ Na jej podstawie opublikował *Przyczynek do przesądów dawnych*, „Wisła” 1903, z. 2, s. 252. Por. Uljasz, dz. cyt., s. 203.

⁶ Wykorzystana w artykule *Przykład długowieczności (szlachcic 116-letni)*, „Wisła”, 1903, z.2, s. 252. Por. Uljasz, dz. cyt., s. 231.

⁷ *Sprawozdania z posiedzeń Komisji Historii Sztuki za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1902 roku*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, t. VIII, 1903, z. III, szp. CCXXXIII-CCXXXIV. Por. Uljasz, dz. cyt., s. 246.

⁸ *Wiadomość o marmurach w Polsce z rękopisów oraz dzieł dawnych i nowszych*, tamże, t. VII, 1902, z. I-II, szp. 581-596. Por. Uljasz, dz. cyt., s. 249.

⁹ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. IV, Warszawa 1972, s. 94.

¹⁰ F. Araszkiewicz, *Hieronim Łopaciński 1860-1906*, Lublin 1928, s. 34-35.

Lasockiego, ale i sam dostarczał mu nowych dzieł. Jak na prawdziwego „szperacza” przystało, musiał również pochwalić się szczególnie cenną „zdobyczą”: „W Warszawie u Meyeta znowu znalazłem nie znany mi ładny kolorowany sztych Urmowskiego”¹¹. I tylko przed „bratnią duszą” mógł wylać swoje żale na ignorancję znawcy literatury polskiej, profesora Józefa Kallenbacha, gdy ten nie umieścił na wystawie druków teatralnych w Warszawie, odkrytej przez Łopacińskiego, najstarszej drukowanej sztuki polskiej Sąd Parysa z 1542 r.¹²

Zarówno badacze życia i działalności Łopacińskiego, jak również autorzy wspomnień o nim, podkreślają, iż drogi, jakimi gromadził stare druki i dokumenty, były różne: otrzymywał je z darów, kupował, pożyczął, zamieniał¹³. Ten ostatni sposób kompletowania zbiorów ilustruje zwłaszcza trzeci z drukowanych tu listów. Bawiący w gościnie u dr Lasockiego w Nałęczowie, Łopaciński przejrzał prawdopodobnie najnowsze nabytki doktora, i wyjeżdżając podczas jego nieobecności odłożył książki, które chciałby wymienić na inne ze swoich zbiorów. W liście podaje, oczywiście, interesujące go tytuły i proponuje „zamienniki”.

I wreszcie trzeci z listów (chronologicznie drugi), chyba najciekawszy. Łopaciński przytacza w nim obszerny fragment listu, jaki otrzymał wcześniej (z datą 9 VI 1903 r.) od Zygmunta Glogera. Jest to marszruta drogi z Warszawy, przez Białystok, do Jeżewa, z programem wycieczki. Jak przypuszcza biograf Glogera Teresa Komorowska: „musiał widać Łopaciński wyrazić kiedyś chęć odwiedzenia Jeżewa, a przy okazji zrobienia wycieczki do Puszczy Białowieskiej, co Gloger skwapliwie podchwycił i przy nadarzającej się okazji zaaranżował, przysyłając profesorowi oraz jego dwóm towarzyszom plan marszruty z typowo Glogerskim programem”¹⁴. Być może, okazją tą było zakończenie prac nad Encyklopedią staropolską ilustrowaną, do której Łopaciński napisał dwa najobszerniejsze artykuły: Pomniki i Słowniki. Wcześniej – jak wynika to z listów Glogera – lubelski uczyony wspomagał go w kolportażu jego dzieła¹⁵. Należy przypomnieć, że Zygmunt Gloger był jednym z sędziów na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej Lublinie w 1901 r., na której Łopaciński kierował sekcją etnograficzną¹⁶. Na fakt dobrej znajomości Glogera z Łopacińskim zwrócił uwagę Julian Krzyżanowski, podkreślając

¹¹ Zob. przyp. 30.

¹² Zob. przyp. 27.

¹³ J. Riabinin, *Ze wspomnień o śp. Hieronimie Łopacińskim*, „Regjon Lubelski” 1929, nr 2, s. 14; G. Piechota, *Powstawanie zasobu księgozbioru starodrucznego Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego*, w: *Hieronim Łopaciński-epoka...*, s. 65; E. Hadrian, *Literatura piękna w zbiorach Hieronima Łopacińskiego*, w: *Hieronim Łopaciński-epoka...*, s. 78.

¹⁴ T. Komorowska, *Gloger: opowieść biograficzna*, Warszawa 1985, s. 387-389. Autorka zamieszcza w całości rzezonny list, którego oryginał znajduje się w Bibliotece PAN w Krakowie.

¹⁵ Tamże, s. 381-387.

¹⁶ I. Iskrzycka, *Hieronim Łopaciński i jego zasługi na polu muzealnictwa*, w: *W kręgu Hieronima Łopacińskiego*, Lublin 1977, s. 80-82.

we wstępie do Encyklopedii staropolskiej, „że Gloger „Encyklopedię pisał w latach, gdy rozkwitała polska lingwistyka, reprezentowana przez takich asów, jak Jan Niecisław Baudouin de Courtenay, Jan Michał Rozwadowski, Jan Łoś [...] czy Adam Antoni Kryński, nie mówiąc już o do brze mu znanych Hieronimie Łopacińskim i Aleksandrze Brücknerze”¹⁷.

Perspektywa wyprawy, zaproponowanej przez Glogera, odpowiadała Łopacińskiemu, toteż ponaglał Lasockiego w sprawie ustalenia listy uczestników wycieczki do Białowieży, żeby jak najszybciej powiadomić o tym zapraszającego. Skończyło się na zamiarach. Wyjaśnieniem przyczyny odwołania wyjazdu może być list do Teodora Wierzbowskiego z września tego roku, w którym pisał: „Niewiele się przeszłych wakacji włożyłem, siedziałem w Ciechocinku i soliłem się”¹⁸. Do tego kurortu dla poratowania zdrowia Łopaciński przyjeżdżał już w czasach gimnazjalnych¹⁹.

Do planowanej podróży na Podlasie nie doszło, skądinąd jednak wiadomo, iż Łopaciński odwiedził Glogera w Jeżewie wcześniej. Świadczą o tym choćby następujące fakty. W 1902 r. ukazały się w „Wiśle” dwa przyczynki na temat zjawisk fonetycznych: mazurzenia i „a pochylonego”, opracowane przez Łopacińskiego na podstawie materiałów zebranych właśnie w Jeżewie „w okolicach Tykocina”²⁰. Tego samego roku na posiedzeniu Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności Łopaciński przedstawił komunikat o odkrytym przez siebie nieznanym wierszu polskiego poety z XVI w. Jakuba z Sienina Krasickiego. Wiersz ten – jak pisze biograf Łopacińskiego – „lubelski bibliofil odnalazł [...] w księgozbiornie Zygmunta Glogera w Jeżewie”²¹.

Tekst źródłowy

Publikowane listy Hieronima Łopacińskiego są pisane atramentem, pismem niezbyt czytelnym (z wyjątkiem cytowanego fragmentu listu Glogera, pisanego starannie): pierwszy (licząc chronologicznie) na dwóch podwójnych kartach formatu 129x210 mm (z których trzy są zapisane), drugi – na dwóch podwójnych kartach formatu 131x211 mm); trzeci na karcie pojedynczej formatu 122x201 mm, obustronnie zapisanych.

W tekstach listów zachowano oryginalną pisownię i interpunkcję, nie rozwijano stosowanych w nich skrótów. Zachowano podkreślenia tam, gdzie ich użyto w oryginałach. Wyrazy nadpisane umieszczono w nawiasach kwadratowych. Fragment listu Glogera do Łopacińskiego, zamieszczony w liście nr 2, zaznaczono pogrubioną czcionką.

¹⁷ J. Krzyżanowski, *Zygmunt Gloger i jego Encyklopedia staropolska*, w: *Gloger*, dz. cyt., t. I, s. 11.

¹⁸ Biblioteka PAU/PAN w Krakowie, sygn. 1881, t. 23, k. 56. Cyt. za: Uljasz, dz. cyt., s. 61.

¹⁹ Uljasz, dz. cyt., s. 19.

²⁰ Tamże, s. 112.

²¹ Tamże, s. 141.

15/I 1903

Czcigodny Panie Doktorze!

Dziś właśnie nadesłano mi z Krakowa „Katalog rycin D. Chodowieckiego, znajdujących się w Muz. Nar. w Krakowie” w 2-ch egzemplarzach, z których jeden Czcigodnemu Panu przesyłam.

– 3 karty z facsimilowanymi exlibrisami i 18 exlibrisów (niektóre nie są exlibrisami, lecz wyciętymi z książek drukowanych herbami) oddzielnych odsyłam. P. Wittig²² zatrzymał u siebie 5 exlibrisów. Co do owych trzech kart wielkich, to są one przygotowane nie przez Skimborowicza²³, lecz przez Siennickiego, który dołączył je do opisu rzadkich książek z Bibl. Uniw. Warsz. wydanego w jęz. franc.²⁴.

3 widoki Puław już posłałem ks. Dębińskiemu²⁵.

Autograf „Wąsów i peruk” odsyłam. Na wystawę teatralną nikt w Warszawie poważnie się nie zapatruje. Niby to wielki znawca od tego i literatury naszej p. Kallenbach²⁶, który urządził dział dawnych wydaw-

²² Wittig Wiktor (1857-1921), znakomity kolekcjoner i numizmatyk warszawski, człowiek nieprzeciętnej osobowości, temperamentu i energii, autorytet wśród zbieraczy. Pochodził z Podola, wykształcenie zdobywał w Odessie. Pracował jako inżynier przy pracach regulacyjnych na Wiśle. W 1908 roku wszedł w skład zarządu Towarzystwa Numizmatycznego w Krakowie. Obok monet piastowskich zbierał pięczęcie miast polskich, stąd oprócz numizmatyki z zamiłowaniem zajmował się heraldyką, był też znawcą ekslibrisów. Współpracował z „Wiadomościami Numizmatyczno-Archeologicznymi”, pisząc artykuły, recenzje i polemiki (E. Korczyńska, Wiktor Wittig (1857-1921), http://www.czapsky.org.pl/wielcy_wittig.php).

²³ Skimborowicz Hipolit (1815-1880), publicysta, bibliograf i redaktor (m.in. pism; „Piśmiennictwo Krajowe”, „Przegląd Naukowy”), autor 17-tomowego słownika bibliograficznego uczonych i twórców polskich (rękopis zaginął w czasie wojny), organizator Muzeum Starożytności przy bibliotece Szkoły Głównej w Warszawie (Z. Lewinówna, Skimborowicz Hipolit, w: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. II, Warszawa 1985, s. 370).

²⁴ Łopaciński miał tu na myśli jedną z dwu prac Stanisława Józefa Siennickiego o charakterze bibliograficznym *Les Elzevir de la Bibliotheque de l'Université Impériale de Varsovie*, Varsovie 1874 i *Recueil des éditions des imprimeurs célèbres de l'Italie, de la France et de la Belgique, conservés dans la Bibliotheque de l'Université Impériale de Varsovie*, Varsovie 1878 (S. Oczkowski, *Dzieje wystaw książki i exlibrisów w Lublinie*, w: *Hieronim Łopaciński i Biblioteka...*, s. 297, 331).

²⁵ Dębiński Karol (1859-1943), kapłan i nauczyciel, do 1918 r. pracował w diecezji lubelskiej jako: wikariusz w Lublinie, proboszcz w Sernikach, Włostowicach, Biskupicach, Markuszowie, kapelan więzienny na Zamku w Lublinie, profesor Seminarium Duchownego w Lublinie i katecheta w szkołach prywatnych. Od 1918 r. związany z diecezją podlaską. Zaprzyjaźniony z Łopacińskim od ok. 1886 r. (Z. Bieleń, *Ks. Karol Dębiński (1859-1943)*, w: *Hieronim Łopaciński we wspomnieniach*, oprac. Z. Bieleń, Lublin 2004, s. 31-32).

²⁶ Kallenbach Józef (1861- 1929), historyk literatury polskiej, profesor historii literatury polskiej na Uniwersytecie Lwowskim i Jagiellońskim (był też profesorem uniwersytetów we Fryburgu, Warszawie i Wilnie), członek Akademii Umiejętności, Towarzystwa Naukowego we Lwowie, dyrektor Muzeum i Biblioteki Czartoryskich w Krakowie (J. Wojnowski, *Kallenbach Józef*, w: *Literatura polska...*, t. I, s. 413).

nictw teatralnych, okazał się (według mnie) wielkim, ale...ignorantem! Posyłałem im przecież najdawniejszą sztukę (grę) polską drukowaną w jęz. polskim „Sąd Parysa z r. 1542”²⁷, ale nie znaleziono dla niej miejsca na wystawie, a przecież nie zabrakło go dla obnażonych baletnic.

Wyrazy czci i pozdrowienia przesyła i zawsze gotowym do usług pozostaje

H. Łopaciński

P.S. Możeby Czcigodny Pan Doktor znalazł u Siebie coś z Chodowieckiego, co by mogło się przydać do Muz. Nar. Będzie tam Dr Malewski²⁸, mógłby zawieźć. Może jaki dublet się znajdzie, którego w swoim zbiorze 790 rycin nie posiadają.

W Warszawie u Meyeta²⁹ znowu znalazłem nie znany mi ładny kolorowany sztych Urmowskiego³⁰.

2

Lublin d. 12/VI 1903

Czcigodny Panie Doktorze

Otrzymałszy dziś list od p. Glogera z marszrutą naszej wycieczki do Białowieży, spieszę przesłać treść jego:

„Ponieważ przez ostatnie 2 dni czerwca mogę być w Jeżewie, więc na dwa dni powyższe zapraszam serdecznie tak miłych gości. Niestety, terminu tego nie mogę zmienić, bo dla terminowych i ważnych posiedzeń w T-stwie muszę siedzieć w Warszawie do 28 b. m., a na południe w d. 1 lipca muszę już być z powrotem. –

Marszruta wycieczki waszej zdaje mi się, że będzie najlepsza i jedynie możliwa taka: W dzień św. Piotra i Pawła rano o 9-tej wyjazd z Warszawy do Białegostoku, gdzie przybywa się na 3-cią w południe. Godzina czasu wystarczy na pojechanie do miasta, obejrzenie (z dziedzińca) pałacu po Branickich i budującego się ogromnego gotyckiego kościoła, poza którym w ulicy ku instytutowi panien w ogródku jest dobra restauracja. Dwie dorożki do Jeżewa kosztować będą po rb. 2 kp. 50 lub powóz pocztowy w mieście na 4 osoby do Jeżewa 4 ruble. Tylko proszę nie zabałamucić się z szansonistkami w miasteczku, bo będę cze-

²⁷J. Garbaczowska, *Hieronim Łopaciński – filolog i historyk literatury*, w: *Hieronim Łopaciński i Biblioteka...*, s. 67-68; Uljasz, dz. cyt., s. 143.

²⁸ Malewski Bronisław, lekarz społecznik, współzałożyciel Muzeum Nałęczowskiego (obok Waclawa Lasockiego i Antoniego Puławskiego), pierwszy jego kustosz (Pawłowska, dz. cyt., s.71-72).

²⁹ Méyet Leopold (1850-1912), prawnik, literat, kolekcjoner dzieł sztuki, bibliofil i darczyńca. Przyjaźnił się z wieloma współczesnymi polskimi pisarzami i ludźmi nauki. Zbiory swe udostępnił do prac naukowych (E. Jankowski, Meyet Leopold, krypt. EL-em., lm. (1849 lub 1850-1912, PSB, t. XX, Wrocław 1975, s. 483-484).

³⁰ Łopaciński przygotował artykuł o Leonie Urmowskim, który pozostawał w rękopisie do 1957 r., kiedy to został wydany drukiem w wydawnictwie jubileuszowym, zob. *H. Łopaciński*, s. 277-286.

kał z podwieczorkiem w Jeżewie, do którego jedzie się z Białegostoku godzin 2 1. Na połowie drogi w gospodzie Złotoryjskiej przy wstępie do Królestwa jest zimne i dobre piwo jeżewskie u oberżysty włościanina podlaskiego Stanisława Sokoła. Wieczorem w Jeżewie oglądanie i nazajutrz tj. we wtorek cały dzień oglądanie lub wycieczka do Tykocina i grodziska³¹, a wieczorem wspólny ze mną na wehikułach i koniach jeżewskich odjazd do Białegostoku, skąd po drzymce na kolei wyjazd o 4-ej rano koleją do Białowieży, gdzie staje się o godzinie 8-ej rano tegoż dnia. Środa i czwartek wystarczy na Białowieżę (o której pomówimy w Jeżewie), tak że w piątek każdy z panów może być u siebie w domu tj. poświęciwszy na całą wycieczkę dni 5.-”³².

Ponieważ p. Gl. prosi, aby mu donieść, czy akceptujemy ten projekt, przeto proszę o łaskawe i prędkie skomunikowanie się z p. Berezowskim³³ i Śliwińskim³⁴ i niezwłoczną do mnie odpowiedź, abym zaraz napisał do p. Gl. Stąd wybierają się z nami dr Olechnowicz³⁵ i p. Przegaliński³⁶, a może i malarz p. Rayski³⁷. Rozumie się możemy sobie zmienić jazdę do Białegostoku i niekoniecznie na Warszawę jechać, abyśmy tylko d. 29/VI ku wieczorowi do Jeżewa trafili. – Przesyłając wyrazy czci i pozdrowienia Czcigodnemu Panu Doktorowi, zostaję zawsze gotowym do usług i całkiem Mu oddanym

H. Łopaciński

³¹ W przytaczanej pracy T. Komorowskiej (s. 388), przez dużą literę, tzn. Grodziska, jako nazwa miejscowości.

³² Zob. przypis 14.

³³ Berezowski Andrzej, lekarz, członek komitetu muzealnego Lubelskiego Towarzystwa Rolniczego, w którym współpracował z Łopacińskim (Iskrzycka, dz. cyt., s. 84-85, 88; Uljasz, dz. cyt., s. 57).

³⁴ Śliwiński Stanisław, ziemianin, członek komitetu muzealnego Lubelskiego Towarzystwa Rolniczego, w którym współpracował z Łopacińskim (Iskrzycka, dz. cyt., s. 83).

³⁵ Olechnowicz Władysław (1848-1918), lekarz i antropolog, archeolog amator, współpracował z Łopacińskim dostarczając mu m.in. materiały na temat polskiego piśmiennictwa z zakresu antropologii i etnografii (B. Zielińska, *Olechnowicz Władysław (1848-1918), lekarz, antropolog*, PSB, t. XXIII, Wrocław 1978, s. 734; S. Wiśniewski, *Olechnowicz Władysław (1848-1918)*, w: *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. I, pod red. T. Radzika, J. Skarbka, A. A. Witusika, Lublin 1993, s. 202-204; J. Gurba, *Działalność Hieronima Łopacińskiego w dziedzinie archeologii*, w: *W kręgu...*, s. 95-98; tenże, *Zainteresowania Hieronima Łopacińskiego pradziejami Lubelszczyzny*, w: *Hieronim Łopaciński-epoka...*, s. 211-216; Uljasz, dz. cyt., s. 54-55, 59-60, 237, 239-240, 260-261, 276, 284).

³⁶ Przegaliński Robert, archeolog amator (Uljasz, dz. cyt., s. 55, 241-242) lub Przegaliński Władysław - jeden z „dostawców” książek do zbiorów Łopacińskiego. Wiadomo, że w 1905 r. przekazał mu należący kiedyś do Biblioteki Trybunału Lubelskiego Słownik Lindego (J. Starnawski, *Biblioteka im. H. Łopacińskiego – warsztat pracy historyka literatury polskiej*, w: *Hieronim Łopaciński i Biblioteka...*, s. 260). Obaj Przegalińscy należeli do osób, którym Łopaciński pożyczał dokumenty i książki.

Kochany Panie Doktorze!

Spenetrowałem nieco Wasze księgi i gdzieniegdzie porządek naprawilem. Zebrałem sporo różnych notatek. Książki na tej kupce się znajdujące chciałbym otrzymać na zamianę za inne z mej biblioteki:

1. Prefekt Depart. Lubel. 1811.
2. Statystyka Woj. Lubel. 1823; proponuję za to „Statystykę Woj. Lub. z r. 1824”, in folio str 70, a ta ma tylko 37; czy zgoda? Wy nie macie z r. 1824, więc dla Was wszystko jedno, a ja będę miał i 1823 i 1824.
3. Zbiorek rzeczy swojskich E. Estkowskiego. Macie 2 egz. Oprawny i nieoprawny. Kładę obydwu. Proszę o nieoprawny.
4. Statuta polskie [w podobnym] - dla mnie mają znaczenie pod względem filologicznym; dla Was szczególnej wagi nie mają.
5. Notatka o ubiorach pospółstwa, ciekawa pod względem językowym, mógłbym zużytkować pod względem filologicznym, dodawszy zestawienia itp.
6. „Zbiór mów na obchodzie...X. St. Staszycy – macie drugi egz. [na końcu] przy t. IV Dzieł Staszycy („Pochwała Marka Aurelego”), więc odstąpić proszę albo ten albo tamten wypróście. Verte
7. Z Dzieł Staszycy macie aż 3 razy t. IV. Prosiłbym o jeden z nich, ten egzemplarz, w którym razem oprawny jest i kawałek pierwszego tomu „Przestrogi dla Polski”.
8. „O ziemiorodztwie Karpatów” – jest to samo w III-m tomie „Dzieł”.

Nie chcę sprawy przesądzać, czy Szanowny Pan Doktor zgadza się na zamianę te książki oddać i nic nie zabieram. Jeżeli zgoda będzie, proszę łaskawie przy sposobności do Lublina je zabrać.

Ad felix videndum

Ściskam z acną dłoń, dziękując za łaskawą gościnę.

Wasz H. Łopaciński

Nałęczów 7/IV 1906

³⁷ Kietlicz-Rayski Konstanty (1868-1924), malarz i etnograf. Pochodził z Kielecczyzny, w Lublinie osiadł na stałe w 1904 r. Jako malarza interesował go folklor, tworzył portrety chłopów, sceny rodzajowe z Lubelszczyzny, widoki zabytków Lublina. Udzielał się w pracy społeczno-kulturalnej. Znajomość Łopacińskiego z Rayskim datuje się od czasów współpracy z „Wisłą”. Uczestnik tragicznego wypadku, w którym zginął Łopaciński (C. W. Domański, *Rayski (Kietlicz-Rayski) Konstanty (1868-1924)*, w: *Słownik biograficzny...*, t. I, s. 228-230; Z. Bieleń, *Konstanty Kietlicz-Rayski (1868-1924)*, w: *Hieronim Łopaciński we...*, s. 101-102; K. Kietlicz-Rayski, *Tragiczny zgon Hieronima Łopacińskiego. Wspomnienie*, w: *Hieronim Łopaciński we...*, s. 103-108).

Lublin 15/1 1903

Czyżbyś Panu Saksen?
Dziś wstał mi nadstawa mi
z Krakowa, Katalog rzeźb.
Chodarskiego, znajdujący się
w Mus. Nat. w Krakowie" w 2-3
egzemplarach, z 6 karyk podług
Sergońcewskiego Panu pniey Panu.
- 3 karty zfacsimilowanymi herbami:
sami i 18 herbami, niektóre są
exhibowane, by. wyjątkowo z herbami
wzrostu herbami) adresem adresem.
P. Wittig otrzymał u siebie 50
rzd. Co do owych 50 kart wst.
nich, to są one przygotowane, nie
przez Skruborowicza, lecz przez Saksen-
nickiego, który otrzymał je do opisu
nadanych kart z Herb. Univ. Włocław.

Fragment listu W. Lasockiego do H. Łopacińskiego z 15 I 1903 r.
Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Lublinie